

Janina Jankowska: Jako wolna Polka...

Jednak proszę łaskawie zweryfikować język opisu. Zapożyczanie terminów z innej epoki typu "drugi obieg", państwo podziemne, represje, jest zabiegiem fałszującym rzeczywistość, a co gorsza niepotrzebnie buduje i wymusza wśród odbiorców atmosferę stanu wojennego.

...cieszę się z dokonań wszystkich autorów, których dzieła pobudzają Myśl. Cieszę się z aktywności Komitetów Gazety Polskiej, filmów Joanny Lichockiej, publicystyki Rafała Ziemkiewicza, poezji Jarosława Marka Rymkiewicza, prac prof. Zybertowicza itp. Myślę, że wszyscy oni są bardzo w naszej debacie o Polsce potrzebni.

Jednak proszę łaskawie zweryfikować język opisu. Zapożyczanie terminów z innej epoki typu "drugi obieg", państwo podziemne, represje, jest zabiegiem fałszującym rzeczywistość, a co gorsza niepotrzebnie buduje i wymusza wśród odbiorców atmosferę stanu wojennego. Prawie sugeruje zewnętrznego okupanta, a to przecież normalna w demokracji myśl opozycyjna w stosunku do strategii i taktyki rządzących. Trzeba ją wyrażać, nawet mocniej, bo argumentami ekonomicznymi, socjalnymi, krytyką konkretnych posunięć rządzących, pokazywaniem miejsc, gdzie przekraczają granice własnej kompetencji, wykazują egoizm, działają na szkodę kraju i społeczeństwa. Dlaczego z tego powodu deprecjonować instytucje Państwa ? Ono jest Nasze - obywateli i mających szczególną odpowiedzialność, bo w imieniu obywateli sprawujących władzę. Jeśli robią to źle, wykazać

KONKRETAMI, a potem kartką wyborczą. Podważanie instytucji, tworzenie atmosfery wojny nie doprowadzi opozycji do zwycięstwa. Symbole III i IV Rzeczypospolitej zamrażają mózgi. Jedni i drudzy reagują alergicznie. Chocholi taniec.

Proszę mnie nie wykluczać z narodu wolnych Polaków, gdy w dziełach autorów o różnych poglądach znajdę ciekawe spostrzeżenia. Ważne jest, co popycha Polskę cywilizacyjnie i moralnie do przodu. Inspiracje i działania mogą przychodzić z różnych stron. Trzeba się otworzyć i rozmawiać.

Janina Jankowska

(Tekst ukazał się na salonie24)